

Przebieg procesu beatyfikacyjnego, Bp Tadeusz Pieronek

Uwagi wstępne

Temat jaki mi zadano dotyczy przebiegu procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Chodzi więc o wskazanie formalności, jakie są niezbędne do orzeczenia przez Kościół katolicki, a właściwie przez papieża, że konkretna osoba może być uznana za błogosławioną, co w języku Kościoła oznacza, że jej życie było zgodne z Ewangelią i odeszła z tego świata w jedności z Bogiem. Wielu ludzi umiera w takim stanie ducha, ale Kościół pokazuje niektórych z nich, jako wzór godny naśladowania przez innych. To jest swego rodzaju promocja dobra przez wskazanie przykładów świętości.

W dzisiejszym świecie świętość jest złym towarem, zaprzeczeniem nowoczesności. Kościół stoi na stanowisku, że wartości duchowe, prawdy wiary, wierność zasadom moralnym, stanowią fundament dobra i pozwalają człowiekowi dokonywać trudnych i trwałych wyborów, potwierdzających jego godność i prowadzących go do osiągnięcia ostatecznego celu, którym jest wieczne zjednoczenie z Bogiem.

Proces beatyfikacyjny jest przede wszystkim procedurą, ustaloną po to, by tytułu błogosławionego otrzymywali ci, którzy na to zasłużyli, a nie uzyskał nikt, kto nie jest tego godny. Pierwotny Kościół katakumbowy nie wymagał żadnych procedur. Osoby znające człowieka, który poniósł męczeńską śmierć za wiarę, nie miały wątpliwości, że osiągnął zbawienie, a biskup potwierdzał opinię wiernych i to wystarczało, by Kościół czcił męczennika,

Dzisiejszy sposób stwierdzenia świętości jest pochodną wielowiekowych doświadczeń. Kult świętych początkowo dotyczył męczenników, ale wkrótce objął również wyznawców. Od początku chrześcijaństwa decyzję o wyniesieniu na ołtarze podejmowali biskupi. Dopiero w 1181 r. papież Aleksander III zarezerwował decyzje w tych sprawach Stolicy Apostolskiej, a więc praktycznie sobie i swoim następcom. Obok kanonizacji, wprowadzono kształtującą się przez wieki beatyfikację, o której decydowali biskupi, pozwalającą zaspokoić potrzeby Kościołów lokalnych w zakresie kultu świętych. Ale i beatyfikacja została zastrzeżona Stolicy Apostolskiej przez papieża Leona X w 1515 r. Różnica między beatyfikacją a kanonizacją polega dziś na tym, że kult błogosławionych jest ograniczony i ma charakter lokalny, święci zaś doznają go w całym Kościele, a kanonizacja stanowi ostateczną decyzją w sprawie świętości, angażującą najwyższy autorytet papieski.

Jak dzisiaj dochodzi do beatyfikacji i kanonizacji i jak te procesy przebiegają?

Przyjęto zasadę, że każdy z takich procesów może się rozpocząć tylko w diecezji w której zmarł kandydat na ołtarze, jeżeli biskup tej diecezji uzyska odpowiedź Stolicy Apostolskiej, że nie ma przeszkód w tej sprawie. Mogą o to prosić wierni, może tego dokonać sam biskup, ale podstawą do takiej decyzji musi być zawsze przekonanie wspólnoty kościelnej o świętości kandydata. Nazywa się ją „fama sanctitatis”. Opinia świętości powinna być spontaniczna, nie wywołana sztucznie, stała, trwała, rozpowszechniona między osobami godnymi wiary. Innymi słowy, potrzebne jest coś takiego, co pojawiło się w dniu pogrzebu Jana Pawła II, kiedy wierni, zgromadzeni na Placu św. Piotra w Rzymie wyrazili swoją opinię hasłem: „Santo subito”. Taka opinia uważana jest za głos Kościoła, który należy przyjąć i rozważyć. Drugim konstytutywnym elementem jest walor eklezyjalny sprawy, czyli jej aktualność w dzisiejszych czasach. Za prowadzeniem sprawy mogą też przemawiać duchowe korzyści, jakie beatyfikacja może przynieść Kościołowi.

Sam proces, przypominający procedurę stosowaną w prawie państwowym, dokonuje się w trzech etapach. Pierwszym jest proces diecezjalny czyli zebranie materiału

dowodowego, drugim jest faza studyjna, polegająca na opracowaniu „positio”, trzecim zaś i ostatnim jest etap oceny spraw, który podejmują kolejne Komisje Kongregacji. Ich głos ma charakter doradczy. Ostateczną decyzję podejmuje papież.

Proces diecezjalny polega na powołaniu Trybunału i jego składu osobowego. Trybunałowi przewodniczy sam biskup lub jego delegat. W skład Trybunału wchodzi także rzecznik sprawiedliwości („promotor iustitiae”), notariusze, a w przypadku cudu biegli. Zadaniem Trybunału jest zebranie materiału dowodowego i przesłuchanie świadków wskazanych przez postulatora oraz świadków powołanych przez Trybunał z urzędu („ex offio”), np. członków komisji Historycznej. Obok Trybunału pracują niezależnie dwie Komisje. Jedną to Komisja Historyczna. Jej zadaniem jest zebranie dokumentów, które w sposób wiarygodny odtwarzają życie, postać i działalność Sługi Bożego. Drugą to Komisja Teologiczna. Teologowie mają za zadanie przebadać pisma Sługi Bożego, przynajmniej te wydane drukiem i odpowiedzieć na pytanie, czy treści w nich zawarte są zgodne z nauką Kościoła.

Biorąc pod uwagę przypadek Sługi Bożego Jana Pawła II, który zmarł w Rzymie, proces rozpoczęła i prowadziła w całości diecezja rzymska, ona też powołała postulatora, który jest motorem działania w procesie. Trybunał rzymski, zwrócił się o pomoc prawną ze strony trybunałów pomocniczych, które zostały powołane w Krakowie i w Nowym Jorku. Pytania do świadków, ewentualnie biegłych opracowuje rzecznik sprawiedliwości we współpracy z postulatorem, ale trybunały pomocnicze mają dużą swobodę, podyktowaną różnymi okolicznościami, by pytać o sprawy, które nie zostały uwzględnione w pytaniach przesłanych z Rzymu. Wyniki pracy trybunałów pomocniczych, zwanych rogatoryjnymi, przesyła się do trybunału diecezjalnego w Rzymie, w tłumaczeniu na język włoski.

W gestii trybunału diecezjalnego jest też rozpatrzenie, czy Słudze Bożemu nie jest oddawany kościelny kult publiczny. Przed zamknięciem postępowania Trybunał starannie wizytuje grób Sługi Bożego, mieszkanie w którym mieszkał i zmarł oraz miejsca w których ktoś mógłby umieszczać znaki jego kultu. Taki kult jest zakazany przed aktem beatyfikacji.

Postępowanie w Kongregacji dla spraw Kanonizacyjnych Kongregacja jest zaangażowana już w proces diecezjalny, pomagając biskupowi przy zbieraniu dowodów dotyczących cnót i cudów. Po otrzymaniu akt sprawy z diecezji, Kongregacja sprawdza jego ważność i wyznacza delatora, pod kierunkiem którego opracowuje się „positio” czyli obszerny raport, ukazujący duchową sylwetkę Sługi Bożego, zwłaszcza praktykowane przez niego cnoty i nadzwyczajne wydarzenia jakie dokonały się za jego wstawiennictwem.

Po wydrukowaniu „positio” następuje faza oceny pracy przez Komisje Kongregacji. Są nimi, tylko w sprawach dawnych, Komisja Historyczna, Komisja Teologiczna i Komisja Biskupów i Kardynałów. Natomiast sprawy związane z cudem są oceniane przez Komisję Medyczną, Komisję Teologiczną oraz przez Komisję Biskupów i Kardynałów.

Jeżeli wszystkie te prace wypadną pomyślnie, wydawany jest, za zgodą papieża, dekret o heroiczności cnót i dekret o uznaniu cudu. Obydwa dekrety są aprobowane przez papieża, a następnie odczytywane w jego obecności, i podane do publicznej wiadomości.

Ostatnim akordem procesu beatyfikacyjnego jest uroczysty akt beatyfikacji, dokonywany przez papieża, lub przez jego delegata.

Kanonizacja nie wymaga ponownego procesu i może dojść do skutku po uznaniu drugiego cudu, ale dokonanego już po dekretach stwierdzających heroiczność cnót Sługi Bożego i uznaniu pierwszego cudu, potrzebnego do beatyfikacji. Decyzje o kanonizacji podejmuje papież.